



CZY SZKOŁA ZOSTANIE DOMEM SPOKOJNEJ STAROŚCI?

Budynek jaworznickiej szkoły ma zostać sprzedany stynącemu z problemów prawnych politykowi zasiadającemu w radzie powiatu. Myszkowski lekarz ma w nim utworzyć dom spokojnej starości. O takie intencje podejrzewają żareckich decydentów rodzice dzieci uczęszczających do placówki. Nikt tego planu nie chciał podczas spotkania burmistrza z mieszkańcami Jaworznika wypowiedzieć na głos. Uczestnicy - szepcząc - przedstawiali takie założenia. Burmistrz Żarek Klemens Podlejski zamiar likwidacji szkoły uzasadnia znacznymi oszczędnościami dla budżetu. Gmina dostaje 7 mln zł subwencji, drugie tyle do oświaty dokłada. Przed radnymi czas trudnych decyzji.

Samorząd żarecki jest organem prowadzącym dla czterech szkół podstawowych. Do największej – w Żarkach uczęszcza kilkaset dzieci, pozostałe trzy – w Przybynowie, Jaworzniku i Zawadzie – są mniej liczne. Burmistrz szukając oszczędności chce zamknąć dwie i stworzyć tam filie z przedszkolem i klasami I-III. W styczniu odbyły się spotkania z mieszkańcami Jaworznika i Zawady, bo te placówki miały zostać zamknięte. Rodzice nie zgadzają się z polityką Klemensa Podlejskiego i mówią, że ich dzieci

nie można przeliczyć na żadne złotówki. Radni miejscy są w rozkroku, od dawna bowiem wiadomo, że wielu z nich boi się sprzeciwić decyzji samorządowca. Rajcowie powiatowi milczą. Działania rodziców wsparta Monika Fajer, parlamentarzystki nie znaleźli czasu na spotkania.

Od tego się zaczęło

- Na początku grudnia, ni z gruszki ni z pietruszki, odbyło się zebranie w szkole i ogłosili nam, że szkołę zamykają. Prawdopodobnie ma funkcjonować w ta-

kie mształcie tylko do końca tego roku szkolnego. Rodzice podpisali petycję przeciw likwidacji szkoły, która trafiła do gminy. W grudniu zaczęły wyciekać informacje, że pewien polityk zainteresowany jest budynkiem szkoły. To znany lekarz, ma w budynku po szkole zrobić dom seniora. Radna z Jaworznika, która jest spokrewniona z tym lekarzem jest za zamknięciem szkoły, a jej dzieci przecież do niej chodzą, podobnie jak ona – przedstawił nam informator i poprosił o przybycie na spotkanie, które zaplano-

wano na 12 stycznia.

Rodzice mówią stanowcze NIE

Godzinę ustalono na 17:30. Radna Wioletta Król zaprosiła rodziców na godzinę przed czasem, by... Właśnie nie wiadomo, po co. Przecież rodzicom nie trzeba było niczego wyjaśniać, bo dobrze wiedzieli w jakim celu mieli tam przysze. Podobno radna pierwotnie była za zamknięciem placówki, jednak w obawie przed wyborcami, zdanie zmieniła. Jakież było jej zdziwienie, gdy przybyliśmy na zebranie

w terminie zarezerwowanym dla wąskiego grona. Widać, że radna w początkowej fazie spotkania testowała nastroje obecnych. Wraz z sołtys Jaworznika Kamilą Paroś pierwotnie życzyła sobie, by sprawa nie nabierała rozgłosu. Nawet panie pokusiły się, by poprosić redakcję o skromność w relacjonowaniu spotkania, bo to nikomu się nie przysłuży. Radna Król w rozmowie z rodzicami wymieniała innych rajców, którzy chcą zamknięcia jaworznickiej podstawówki.

DOK. S. 4



POWIAT MYSZKOWSKI „PRZYJACIELEM” RAKOWA

Prawo i Sprawiedliwość po cichu i tylnymi drzwiami wprowadziło do powiatu myszkowskiego Raków Częstochowa. Na szkolenie młodzieży częstochowskiego klubu nasz powiatowy samorząd rocznie przekazywał będzie tyle pieniędzy, ile MKS Myszków nie otrzymuje nawet przez ponad dwa lata. To dla kibiców, którym w żyłach płynie niebiesko-biała krew nie do pomyślenia. W ramach rekompensaty do MKS-u Myszków działacze PiS załatwili używane bramki.

O miłości między fanami piłki nożnej z Myszkowa i Częstochowy nigdy nie mogło być mowy. Wychowani na stadionie – kiedyś Krisbutu, dziś MKS-u - dobrze wiedzieli, że Raków to największe zło – i powiedzmy sobie, to eufemizm. Dziś działacze myszkowskiego klubu muszą prosić o każdą złotówkę. Rocznie w ramach konkursu ofert uzyskują od miasta kwotę rzędu 250 tys. zł na 3 drużyny seniorskie i akademię. A przed wyborami miało być tak pięknie. Prawo i Sprawiedliwość sprowadzić miało do Myszkowa Ministra Sportu. Już kibice czekali – ten jednak się nie pojawił. Teraz jak z kapelusza wyjmują informację o tym, że Powiat Myszkowski w tym roku - i przez trzy kolejne lata - na bursę prowadzoną przez Fundację „Przyjaciele Rakowa” i szkolącą młodych piłkarzy częstochowskiego klubu przeznaczy po co najmniej 650 tys. zł. Ze strony powiatowych radnych podczas sesji nie padło ani jedno pytanie o ten wydatek. Słowem się nikt nie zająknął.

Jak to się stało?

Taki wydatek ufundował naszemu samorządowi PiS. Jeden z częstochowskich działaczy od lat zakochany w Rakowie połączył miłość do drużyny z zajmowanym stanowiskiem wiceprezesa zarządu w spółce, której stu procentowe udziały ma skarb państwa. Regionalny Fundusz Gospodarczy z siedzibą w Częstochowie, niegdyś nosił nazwę Huta „Częstochowa” S.A. i zarządza teraz majątkiem należącym niegdyś do tejże spółki. W tym ośrodkiem „Leśna Radość” w Jastrzębiu koto Poraja i to on jest przyczyną tej nieprzyjemnej niespodzianki finansowej. Jakież mądre częstochowskie głowy, przy udziale wiceprezesa Artura Sokotowskiego (pierwszy od lewej na zdj na 4. str.) wpadły na pomysł, by wykorzystać ośrodek, którego czas stawy minął wraz z poprzednią epoką do organizacji bursy młodzieżowej Rakowa.

Bursa jest międzyszkolną placówką opiekuńczo-wychowawczą przeznaczoną dla młodzieży kształcącej się poza miejscem stałego zamieszkania, uczęszczającej do różnych szkół.

„Niepubliczna Bursa Młodzieżowa RKS Raków Częstochowa zwana dalej Bursą jest niepubliczną placówką oświatowo-wychowawczą, która przejmując funkcję domu rodzinnego dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych będących uczniami klas sportowych o profilu piłki nożnej” – czytamy w statucie.

- Na podstawie umowy Bursa będzie mieściła się w dwóch z czterech pawilonów Ośrodka „Leśna Radość”. W Bursie Akademii będzie łącznie przebywało około 70 wychowanków. Akademia to bardzo ważny element struktury organizacyjnej RKS Raków Częstochowa. Przyświeca jej ciągły rozwój i samodoskonalenie. W Akademii Rakowa codziennie swoje umiejętności podnosi blisko 300 młodzieżowców. Podpisana umowa to początek długoletniej współpracy pomiędzy stronami. Mamy nadzieję, że młodzi adepci piłki nożnej znajdą w murach Leśnej Radości komfortowe warunki do nauki oraz wypoczynku po ciężkich treningach – informują działacze klubu.

DOK. S. 3



Rozeznanie polityków w klubowych sympatiach najlepiej obrazuje ta satyra

BAT NA NIESFORNYCH KIEROWCÓW

Od 1 stycznia 2022 r. kierowcy za popełnione wykroczenia w ruchu drogowym płacą wyższe mandaty. Nowy taryfikator mandatów i punktów karnych spowodował, że kierowcy bardziej przestrzegają przepisów, a noga - szczególnie ta prawa - stała się lżejsza.

Największą zmianą, jaka od początku roku dotknęła kierowców to podwyżka mandatów. To pierwsza tak znaczna zmiana od 26 lat. Podwyżki mandatów zapowiadane były od kilku lat, a w połowie grudnia 2021 r. prezydent podpisał ustawę, która ma pomóc surowo karać niesfornych kierowców.

Nowelizacja ustawy pozwala na ukaranie kierującego pojazdem 5 tysiącami złotych mandatu oraz 15 punktami karnymi, natomiast sąd może nałożyć na kierującego karę 30 tysięcy złotych. Dla przykładu w 2021 r. kierowca, który przekroczył prędkość o 31 km/h-40 km/h mógł otrzymać mandat w wysokości od 200 do 300 zł. Obecnie za to samo wykroczenie zostanie ukarany mandatem w kwocie 800 zł, a w przypadku recydywy ta kwota zostanie podwojona i wyniesie 1600 zł. Bardzo często kierowcy są karani mandatami za spowodowanie kolizji. Od początku roku zgodnie z nowym taryfikatorem sprawca kolizji drogowej otrzyma mandat karny w wysokości 1000 złotych powiększony o mandat należący się za wykroczenie, które doprowadziło do kolizji.

Zmiany nastąpiły również w punktach karych. Do końca 2021 r. mogliśmy za wykroczenie otrzymać 10 pkt karnych, obecnie aż 15 za wybrane wykroczenia. Maksymalna liczba punktów pozostała bez zmian, czyli po przekroczeniu 24 pkt karnych możemy zamienić samochód na rower lub komunikację miejską. Punkty będą kasowane dopiero po dwóch latach (poprzednio po roku) od popełnienia wykroczenia. W tabeli zawarte są kwoty mandatów za wybrane wykroczenia.

Kary za brak ważnego OC

Ponadto na uwagę zasługuje wyższa kara za brak ubezpieczenia OC. Podwyżka w tym zakresie spowodowana jest wzrostem pensji minimalnej z 2800 zł na 3100 zł. Od początku 2022 r. właściciele samochodów osobowych za brak ubezpieczenia OC dłuższy niż 14 dni zapłacą 6020 zł, co stanowi dwukrotność pensji minimalnej. W przypadku gdy właściciel pojazdu spóźni się z opłaceniem OC od 4 do 14 dni, to zapłaci 3010 zł. Brak ważnego ubezpieczenia do 3 dni będzie kosztował 1204 zł.

Ubezpieczenie w górę

Nowy rok przyniósł następne zmiany. Od stycznia br. Ilość „zdobytch” przez kierowców punktów karnych ma wpływ na cenę ubezpieczenia auta. Według nowych przepisów od początku roku firmy ubezpieczeniowe mają dostęp do bazy CEPiK - Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców. Dla kierowców oznacza to, że na stawkę ubezpieczenia będzie miała wpływ historia wykroczeń. Ta zmiana jest dość istotna, ponieważ nie tylko stłuczki, ale także wcześniej wspomniane punkty karne mają bezpośredni wpływ na portfel kierowcy, który chce ubezpieczyć pojazd.

Zmiany przy rejestracji pojazdów

Od 31 stycznia 2022 r. nastąpiły dość istotne zmiany dotyczące rejestracji pojazdów. Kupując używany samochód lub motocykl nie, musimy wymieniać numerów tablic rejestracyjnych, nawet jeżeli zarejestrowane są w innym województwie. Z nowego przepisu nie będzie można skorzystać, jeżeli zakupione auto będzie posiadało stare czarne tablice rejestracyjne lub będą one zniszczone, lub nieczytelne. Dla kierowców oznacza to oszczędność

rzędu 100 zł, ale co za tym idzie, nie będziemy mieli pewności czy przed nami jedzie kierowca z Sosnowca, Zawiercia lub „Stonecznej Kalifornii”.

Od maja br. funkcjonujące przy starości wydziały komunikacji, będą wydawały nowe dowody rejestracyjne. Nowe dowody nie będą znacząco różnić się wizualnie, ale mają być trudniejsze do podrobienia. Ponadto nie będzie obowiązku wymiany obecnych dowodów.

Co ciekawe, to nie koniec zmian

w tym roku. Kolejna, która wejdzie w życie to możliwość czasowego cofnięcia pojazdu z ruchu na okres

od trzech miesięcy do jednego roku, jednak nie wcześniej niż trzy lata od poprzedniej daty cofnięcia. Będzie

to dotyczyło wyłącznie samocho-

dów uszkodzonych. (KL)

Taryfikator mandatów		
przekroczenie prędkości	od 1997 do 31.12.2021 r.	od 1.01.2022 r.
do 10 km/h	do 50 zł	50 zł
11-15 km/h	od 50 do 100 zł	100 zł
16-20 km/h		200 zł
21-25 km/h	od 100 do 200 zł	300 zł
26-30 km/h		400 zł
31-40 km/h	od 200 do 300 zł	800/1600 zł
41-50 km/h	od 300 do 400 zł	1000/2000 zł
51-60 km/h	od 400 do 500 zł	1500/3000 zł
61-70 km/h		2000/4000 zł
71 km/h i więcej		2500/5000 zł

KTÓRE OSP NAJAKTYWNIEJSZE?

Mocną reprezentację ma powiat myszkowski w rankingu najaktywniejszych Ochotniczych Straży Pożarnych w województwie śląskim. W regionalnym top 200 mamy aż 9 jednostek. 7 z nich należy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. W 2021 roku wyjechały 1025 razy - najczęściej do miejscowych zagrożeń, czyli działań niezwiązanych z ogniem, np. kolizje, wypadki, usuwanie skutków silnych wiatrów czy intensywnych opadów deszczu. Rządziej ochotnicy wyjeżdżali do pożarów. Zdarzały się również fałszywe alarmy.

Pierwsze miejsce w tabeli najaktywniejszych jednostek w województwie śląskim przypadło OSP Dąbrówka Mała, która należy do KSRG. Jednostka 441 razy wyjeżdżała do zdarzeń, z czego 295 stanowiły wyjazdy do miejscowych zagrożeń, 78 do pożarów, a 68 wyjazdów okazało się fałszywymi alarmami. Najwyżej spośród naszych reprezentantów (17. miejsce w top 200) uplasowała się Ochotnicza Straż Pożarna Myszków, która nie należy do KSRG. Myszkowscy ochotnicy podjęli 186 interwencji, w tym 151 to miejscowe zagrożenia, 30 to pożary, a 5 to fałszywe alarmy. Drugie miejsce w powiecie i 23. w województwie uzskała OSP Koziegłowy (działa w KSRG) z liczbą 167 wyjazdów, z czego 117 to miejscowe zagrożenia, 41 - pożary, 9 - fałszywe alarmy. Trzecie lokatę w powiecie i 37. w top 200 ma działająca w KSRG - OSP Lgota Górna ze 140 wyjazdami (108 - miejscowe zagrożenia, 31 - pożary, 1 - fałszywy alarm). Czwarte miejsce w powiecie i 39. w rankingu wojewódzkim to OSP Żarki (działa w KSRG), która również miała 140 wyjazdów (109 - miejscowe zagrożenia, 28 - pożary, 3 - fałszywe alarmy). Piąte lokatę w powiecie i 85. w województwie to OSP Żarki Letnisko (działają w KSRG) ze 105 wyjazdami (80 - miejscowe zagrożenia, 22 - pożary i 3 fałszywe alarmy). 6 miejsce lokalnie i 126. w województwie to działająca w ramach KSRG - OSP Niegowa,

która miała 81 wyjazdów, z czego 56 to miejscowe zagrożenia, 23 pożary i 2 fałszywe alarmy. Siódmą lokatę w powiecie i 147. w województwie ma OSP Nowa Wieś (działa w KSRG), która w 2021 roku wyjeżdżała 75 razy (57 razy do miejscowych zagrożeń, 14 razy do pożarów i 4 interwencje były fałszywymi alarmami). Ósme w powiecie i 164. w województwie było OSP Ogorzelnik, które od niedawna działa w KSRG i wyjechało 69 razy (47 miejscowych zagrożeń, 22 pożary). Na 9. miejscu w powiecie i 189. w top 200 znalazła się OSP Kuźnica Stara z 62 wyjazdami (51 miejscowych zagrożeń, 11 pożarów). Jednostka nie działa w ramach KSRG.

Nowy wóz nie dla najaktywniejszego

19 stycznia wiceminister MSWiA Maciej Wąsik zatwierdził zestawienie jednostek OSP, które w tym roku otrzymają dofinansowanie na zakup pojazdów ratowniczo-gaśniczych. Do rozdania było aż 175 mln zł na zakup 456 pojazdów. O to, by środki trafiły także do powiatu myszkowskiego, zabiegała europoseł Jadwiga Wiśniewska wraz ze Starostą Piotrem Kołodziejczykiem. Wspólne działania zakończyły się sukcesem. Z ministerialnej puli otrzymamy środki na samochód dla OSP Cynków. (kk)

Foto: MSWiA



CENY ŚMIECI BIJĄ PO KIESZENIACH

W ostatnich latach ceny wywozu odpadów komunalnych w powiecie myszkowskim poszybowały w górę. Nie jest to tzw. widzi mi się wóldarzy gmin, stawki reguluje rynek. Samorządowe władze muszą zmagać się z osiągnięciem unijnych celów gospodarki odpadami, co przekłada się na błyskawiczny wzrost cen wywozu śmieci.

Oplaty za wywóz odpadów komunalnych rosną w całej Polsce. Przyśłowio Kowalski za wywóz śmieci z roku na rok płaci coraz więcej. Przyczyn podwyżek jest wiele. Samorządowcy i eksperci obwiniają rząd, mieszkańcy - samorząd oraz firmy świadczące usługi wywozu odpadów, a rząd za wszystko wini Unię Europejską. Najtrudniej wytłumaczyć się z podwyżek gimnny decydują, bo to oni ustalają wysokość optat.

Wzrost cen za gospodarowanie odpadami napędza kolejny problem, który narasta szczególnie na terenach wiejskich z łatwym dostępem do lasów. W zastraszającym tempie powstaje coraz więcej dzikich wysypisk śmieci zlokalizowanych w różnych miejscach. O ile w miejscowościach, w których są Straże Miejskie, Komisarjaty Policji można łatwiej kontrolować takie miejsca, to w małych gminach ciężko jest przyłapać kogoś na gorącym uczynku. Główny problem polega na tym, że ludzie składają deklaracje nie do końca zgodne z prawdą, na podstawie których obliczana jest wysokość optaty za odbiór śmieci. Prościej mówiąc, podają zaniżoną liczbę mieszkańców w danym gospodarstwie domowym, przez co ilość przyznanych koszy jest za mała, aby pomieścić wyprodukowane śmieci przez rzeczywistą liczbę mieszkańców. Ma to na celu zaoszczędzenie pieniędzy w budżecie domowym. Co się dzieje z nadwyżką śmieci, łatwo się domyślić.

Jednym ze sposobów wykrycia sprawcy jest zakładanie fotopułapek, ale to także naraża samorząd na dodatkowe koszty. W łatwy sposób możemy o takim procederze poinformować policję, poprzez zaznaczenie miejsca w Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa. Pisaliśmy o tym w marcu ubiegłego roku.

Od stycznia 2022 r. niektóre samorządy, a wśród nich Oświęcim, znalazły sposób na wychwycenie mieszkańców, którzy nie są ujęci w deklaracjach śmieciowych. Władze uruchomiły system weryfikacji osób, które nie płacą za odpady. Przeszkodą do wcześniejszego wprowadzenia takiego rozwiązania był brak ustawowego zapisu, który pozwalałaby na pozyskanie danych z innych źródeł niż te zawarte w ustawie mówiącej o utrzymaniu porządku i czystości w gminach. Po wprowadzeniu takich

zmian miasto zakupiło licencję do aplikacji, która pomaga wychwycić osoby mieszkające w mieście, a nie ujęte w deklaracjach. W ten sposób został uszczelniony system gospodarowania odpadami. Aplikacja bazuje na danych, którymi dysponuje miasto i podległe mu jednostki, a następnie porównuje je z liczbą osób podanych w deklaracjach. W ten sposób aplikacja wskaże adresy nieruchomości i ich właścicieli, którzy podali nieprawdziwe dane. Podobną drogą wcześniej poszły władze Świdnika. One również korzystały z podobnej aplikacji, która powstała w ramach rządowego programu GovTech, a miała za zadanie wyszukanie nieprawidłowości w deklaracjach śmieciowych. Aplikacja wykorzystuje dane z baz od najróżniejszych instytucji, a wśród nich Urzędu Stanu Cywilnego, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, żłobków, szkół, przedszkoli, wspólnot i Spółdzielni Mieszkaniowej. Dzięki aplikacji udało się namierzyć 1500 nieuczciwych mieszkańców, a budżet wzbogacił się o 200 tys. zł. rocznie. Z wycień miast wynika, że średnio w systemie gospodarki odpadami brakuje 17% mieszkańców. W miastach przemysłowych, studenckich

problem jest jeszcze większy.

Wiele osób zarzuca Wójtowi Gminy Niegowa, że w pierwszej kolejności wraz z radnymi zadbał o swoje wynagrodzenie, a następnie zafundował swoim wyborcom ogromne podwyżki za wywóz śmieci. W gminie Niegowa rzeczywiste optata za gospodarowanie odpadami komunalnymi od właścicieli nieruchomości wzrosła, ale czy aż na tyle, aby mówić, że Rembak wywindował ceny? A może osoby niesprzysługające wójtowi szukają dziury w całym, aby w złym świetle pokazać wóldarza gminy. Nie pozostaje nic innego, jak zwyczajnie porównać ceny wywozu śmieci na osobę w poszczególnych samorządach powiatu myszkowskiego oraz w gminach pozostających w bezpośrednim sąsiedztwie z Niegową.

Jak to wygląda w innych gminach?

Gmina Janów: śmieci zbierane w sposób selektywny: 34 zł, niesegregowane: 68 zł.

Gmina Poraj: śmieci zbierane w sposób selektywny: 35 zł, niesegregowane: 87,50 zł.

Gmina Żarki: śmieci zbierane w spo-

sób selektywny: 25 zł, niesegregowane: 50 zł.

Gmina Lelów: śmieci zbierane w sposób selektywny: 24 zł, niesegregowane: 48 zł.

Gmina Niegowa: śmieci zbierane w sposób selektywny: 25 zł, niesegregowane: 75 zł.

Gmina Myszków: śmieci zbierane w sposób selektywny: 29,40 zł, niesegregowane: 58,80 zł.

Gmina Koziegłowy: śmieci zbierane w sposób selektywny: 23 zł, niesegregowane: 46 zł.

Porównując stawki w poszczególnych gminach, można dojść do wniosku, że w gminie Niegowa Rembak nie oszalał. Samorząd ustalił jedne z najniższych stawek za wywóz odpadów gromadzonych selektywnie. Taniej jest tylko w Koziegłowach i Lelowie. Od lutego optaty za wywóz odpadów w Żarkach mają znacząco wzrosnąć (do 28 zł i 56 zł). (KL)

POWIAT MYSZKOWSKI „PRZYJACIELEM” RAKOWA

DOK. Z S. 1

W praktyce oznacza to, że w Jastrzębiu kształcić się będą przyszłe gwiazdy Rakowa. A w związku z tym, że za finansowanie burs odpowiada samorząd powiatowy i Jastrzżb leży w powiecie myszkowskim, to za to wszystko zapłacimy my, ku chwale częstochowianom.

Plejada gwiazd

Na oficjalnym podpisaniu umowy między RFG a Rakowem pojawiła się cała plejada politycznych gwiazd. Obecny był nawet dawny kierownik tegoż ośrodka wczasowego - Mariusz Trepka, który na Facebooku gratulował Rakowowi wygranej - widać zapomniał chto skąd jest, bo o sukcesach niegowskiego klubu czy drużyn Ziemi Myszkwskiej na jego profilu cicho. Europoseł Jadwigę Wiśniewską reprezentowała asystentka. Jakimś sposobem znalazł się tam też Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej - Sergiusz Wiśniewski. Może ma być w gotowości i gasić palący się im pod nogami grunt? Do zdjęć z młodymi zawodnikami Rakowa pozowała też Wójt Poraja Katarzyna Kaźmierczak. Dla miłośników piłki nożnej w Poraju to szansa - największy w gminie klub Polonia Poraj przez ograniczenie samorządowego finansowania spadł niemal na dno.

Politycy Ziemi Myszkwskiej nie mają zielonego pojęcia o lokalnej piłce nożnej i sympatiach kibiców. Aby uzmysłowić im skalę absurdu, jaki fundują fanom MKS-u robiąc sobie zdjęcia z Rakowem, wyjaśniamy, że to absolutna nielojalność. To tak, jakby rodzina Mariusza Treпки - ta od 1,3 mln na Dąbrówkę - wynajmowała



lokal na wiece PO.

Między kibicami obu drużyn od zawsze dochodziło do starć, rekwirowano czerwono-niebieskie szaliky zaś spacer w niebiesko-białych barwach po Częstochowie mógł się skończyć poważnymi kłopotami.

Polonia na tarczy, vivat Raków!

Przyszli wychowankowie Rakowa, a ma być ich w Jastrzębiu docelowo 70, będą mieli do dyspozycji „między innymi: basen zewnętrzny, kort tenisowy, boiska do siatkówki, koszykówki, sauny, kręgle oraz wygodne noclegi w przytulnych pokojach”. Mogą korzystać też z systemu saun. W planach RFG ma budowę profesjo-

nalnego boiska.

Przyjaciel Rakowa...

O Arturze Sokołowskim i spółce rozpisywał się serwis onet.pl w październiku minionego roku. „Po przejęciu przez PiS władzy spółka stała się atrakcyjnym politycznym łupem. W jej władzach umocowane zostały osoby kojarzone z partią rządzącą” - napisał we wstępie do artykułu Paweł Pawlik, dziennikarz Onetu. „Wiceprezidentem zarządu RFG jest Artur Sokołowski. Gdy obejmował stanowisko w kwietniu 2016 r. był radnym PiS w Częstochowie (pozostał nim do października 2016). Osoby, które doskonale znają realia polityczne

w mieście, tłumaczą, że Sokołowski to typowy koniunkturalista. W czasach rządów PO-PSL był kojarzony z Haliną Rozpondek, postanką Platformy z Częstochowy. Od lutego 2008 do listopada 2011 r. Sokołowski był wiceprezsem spółki Operator, która podobnie jak RFG zawiaduje terenami po hucie w Częstochowie, chociaż główną siedzibę ma w Warszawie.

- To był twardy „platfus” - oczywiście antypisowski. To dzięki znajomościom dostał fuchę w Operatorze, również państwowej firmie. To taki facet, który wszystko wie najlepiej. Bardzo mocno nalegał, żeby siedzibę spółki przenieść do Częstochowy. Dłatego stamtąd wyleciał - mówi nasz

informator, który woli zachować anonimowość.

Od naszych rozmówców słyszymy, że Sokołowski czując wiatr zmian, w następnych latach dał się poznać jako zagorzały krytyk obecnego, lewicowego prezydenta Częstochowy Krzysztofa Matyjaszczyka. Tak trafił do tamtejszej rady miejskiej jako członek PiS, a później do RFG na dobrze płatne stanowisko - wyjaśnił w artykule redaktor Pawlik.

Ciekawe co będzie, gdy PiS władzę w kraju straci?

MKS Myszków otrzymuje od miasta 250 tys. zł dofinansowania, które pozyskuje w ramach konkursu na realizację zadania publicznego. To jakieś 40% całego budżetu klubu. Reszta to prywatne środki pozyskane dzięki mozolnej pracy działaczy. Co MKS dostaje od powiatu? Żeby kibicom klubu nie było smutno, podczas ostatniej sesji Rady Powiatu w Myszkowie poinformowano, że myszkowscy piłkarze dostaną w spadku używane bramki zdemontowane ze Stadionu Śląskiego.

Zapytaliśmy rodziców, których dzieci trenują w MKS-ie - zgodnie odpowiedzieli, że to nie do pomyślenia. Uważają, że ich maluchy są gorsze od tych częstochowskich. Powiat finansuje częstochowską bursę, a myszkowskim młodym piłkarzom zostaje turniej piłkarski posta Treпки o puchar paszтетowej.

Katarzyna Kieras

Foto: Raków Częstochowa

CZY SZKOŁA ZOSTANIE DOMEM SPOKOJNEJ STAROŚCI?

DOK. S. I.

. Pytanie czy rajcowie potwierdziliby jej wersję, gdyby byli na zebraniu obecni? Widać analiza żądań mieszkańców przechyliła szalę na ich, a nie burmistrza stronę.

- Próbowaliśmy sprawę wyciszyć, ale teraz już się nie da, mleko się wylało, trzeba ruszyć z pełną petardą – powiedziała W. Król, a po przybyciu burmistrza odgrywała rolę obrończyni placówki. Żaden z przybyłych mieszkańców – choć mówiono, że niektórzy z nich chcą zamykania SP Jaworznik – nie zdecydował się na publiczne wygłoszenie takiego stanowiska. Wszyscy niemal chórem mówili NIE zamknięciu szkoły, bardzo zasadnie argumentując swoje zdanie.

- Chciałabym stanowczo powiedzieć, że nasza miejscowość nie zgadza się na przekształcenie szkoły w klasy I-III. To krok do jej likwidacji. Zostanie wówczas może 10-12 uczniów. Nie chcemy rozdzielać dzieci, zostają tu do 8 klasy, one razem tu żyją. To miejscowość wiejska, spójność jest zintegrowana. Poza tym nasza szkoła jest bardzo dobrze wyposażona, poddana została termomodernizacji. Trzeba podkreślić, że dzieci czują się tu bezpiecznie - szczególnie teraz, gdy jest pandemia – uzasadniała.

- Naszych dzieci nie da się przeliczyć na żadne złotówki – mówili zdenerwowani.

- Nasza mieszkanka lat 90 przyjdzie i przykuje się do drzwi. Pani Lidzia na plecach nosiła piach, by tę szkołę wybudować, by dzieci mogły się uczyć – padło z sali.

Zdenerwowani rodzice próbowali od władz gminy dowiedzieć się co generuje tak wysokie koszty oświatowe. Dopuszczając do głosu Jakuba Grabowskiego – swojego zastępcę – burmistrz Żarek Klemens Podlejski strzelił sobie w kolano. Chyba że chodziło o to, by potłama nie usłyszała, a druga połowa i tak nie dowiedziała się o co tak naprawdę chodzi. Gorszego mówcy trudno szukać. Zastępca burmistrza nie potrafił rzeczowo odpowiedzieć na chyba żadne pytanie, dodając animuszu swoim wypowiedziom drapał się, a to po włosach, a to po uchu, a to jeszcze po nosie... Mieszkańcy bez trudu go punktowali.

Burmistrz też badał nastroje

- Chcemy z państwem porozmawiać o problemach gminy, o demografii, o zmniejszonej liczbie urodzin, co wpływa na funkcjonowanie szkół. Urodziło się 55 dzieci. Przeciętnie rodzilo się około 80-90. Jeśli w tym roku liczba urodzeń będzie podobna, to proszę sobie wyobrazić, jaka to będzie konsekwencja dla szkół, przedszkoli i żłobków. Szkoła w Jaworzniku jest w dobrym stanie technicznym, po termomodernizacji, ogrzewana gazem. Uczęszcza do niej 41 dzieci. Gmina dokłada do utrzymania szkół. Niestety dzieci jest mniej, subwencja jest niższa. Gmina dokłada z podatków, z targowiska, ze sprzedaży mienia. Subwencja to 7 mln zł, dokładamy drugie tyle. Nigdy nie dokładaliśmy do szkół 50%. Mniej dzieci, wzrost wynagrodzeń, wzrost innych kosztów funkcjonowania szkoły. Cena prądu wzrosła o 80%. Jest inflacja. Gmina nie jest w stanie zrealizować państwa wniosku o pozostawienie szkoły w takim kształcie. Interesują państwa też drogi, budynek remizy. Gmina nie podejmowała jeszcze żadnej decyzji. Były dyskusje o budżecie. W budżecie, jak w soczewce widać, ile musimy dołożyć do funkcjonowania szkół. W pierwszej swojej kadencji budowałem tę szkołę przy olbrzymiej pomocy mieszkańców. Projekt na rozbudowę starego



budynku, który powstał przed I wojną światową, już był. Na początku lat 90. gmina nie była organem prowadzącym. Były olbrzymie ambicje i pragnienia mieszkańców, by tę szkołę rozbudować, ale organem prowadzącym było kuratorium. Gmina jedynie zajęła się budową. Później reforma zakładająca likwidację gimnazjów spowodowała zmniejszenie subwencji, która wynosiła 4,3 mln zł, a wydawaliśmy 5 mln zł – wyjaśniał Podlejski.

- Jednym z rozwiązań jest przekształcenie szkoły w szkołę filialną. Przepisy dają taką możliwość. To musi zostać poprzedzone likwidacją szkoły, musi zostać podjęta stosowna uchwała. Dopiero drugim krokiem jest utworzenie szkoły filialnej w Jaworzniku - oddziału przedszkolnego i klas I-III. Byłaby to oszczędność ok. 700 tys zł. Roczny koszt utrzymania szkoły to kwota 1,64 mln zł. 1,4 mln zł to wynagrodzenia, reszta to tak zwana rzeczówka – doprecyzował burmistrz.

Rodzice byli zdziwieni tak wysokim kosztem wynagrodzeń, który rozkłada się na ok. 14 etatów, nie przyjmowali też argumentu o oszczędnościach na etatach, bowiem nauczyciele znajdują pewnie zatrudnienie w Żarkach. Przepychanki stonne trwały kilka godzin. Żadna ze stron nie dała się przekonać. Zdziwiałoby było milczenie radnych obecnych na spotkaniu. Odzywał się głównie Przewodniczący Rady MiG Żarki – Mariusz Pompa, nie zajmując żadnego stanowiska. Pompa przed spotkaniem z rodzicami, wraz z Podlejskim i Grabowskim chcieli porozmawiać ze Śląskim Kuratorem Oświaty – Urszulą Bauer. Mieli poprosić o możliwość umówienia się z nią za pośrednictwem asystenta Europejskiej Jadwigi Wiśniewskiej – Marcina Wosia (typowanego na kandydata na burmistrza Żarek). Ten odesłał ich do informacji kontaktowych podanych publicznie.

Po jaworznickim zebraniu, podobne odbyło się w Zawadzie, w szkole, która również miała być zamknięta. Mieszkańcy i tej miejscowości nie dali sobie dmuchać w kaszę.

Podczas posiedzenia komisji Rady Miasta i Gminy Żarki radna Jolanta Cichoń przedstawiała argumenty uzasadniające konieczność zamknięcia obu szkół. Zwróciła też uwagę na nienaturalne działanie radnego Macieja Maślankiewicza - Dziś pan Maślankiewicz bardzo chce być dobry, a kiedyś nasyłał na dyrektorkę szkoły w Zawadzie policję, mówił, że tam jest niski poziom -

mówiła podczas zebrania w Zawadzie. Z podobną hipokryzją mieliśmy już do czynienia niespełna dekadę temu, ale o tym w dalszej części tekstu.

Dziwny ruch

Na decyzję o likwidacji szkół decydencki rzadko decydują się na chwilę przed wyborami. Zwykle takie działania samorządowcy podejmują tuż po nich, by wyborcy zdążyli o wszystkim zapomnieć. W Żarkach postępują odważnie i nieroztropnie, choć obawy decydentów o budżet gminy są jak najbardziej zasadne, bo skąd samorząd ma wziąć dodatkowe 7 mln zł i czego przez to nie zrobi?

Jakkolwiek Rada Miasta i Gminy Żarki ma obowiązek co najmniej 6 miesięcy przed terminem likwidacji szkoły zawiadomić o tym zamiarze rodziców, kuratora oświaty oraz burmistrza. Szkoła może zostać zlikwidowana dopiero po uzyskaniu pozytywnej opinii kuratora oświaty. A na to zarecy radni raczej nie mają co liczyć. Zapewne jak z kapelusza wyciągnięty zostanie kolejny miejscowy kandydat na burmistrza – Maciej Maślankiewicz cierpiący na chorobę „filipińską”, który zapewne po linii partyjnej „załatwi”, że szkoły nie będą zamknięte. Tyle że Maślankiewiczowi niewiele do tego, bo decyzja kuratora jest autonomiczna, może on weryfikować argumentację różnych grup społecznych.

A gdy już o tych mowa, to zadziwiająca jest również milczenie radnych powiatowych. Żaden z czterech przedstawicieli (okręg jest reprezentowany przez taką ich liczbę) Rady Powiatu w Myszkowie się nie pojawił. Nie było ani Jolanty Korał, ani Jadwigi Skalec, ani Jarostawa Kumora, ani Macieja Piłki. Nie było też żadnego parlamentarzysty. Poseł Mariusz Trepka został facebookowym aktywistą, który „z całego serca” wspierał rodziców na swoim profilu. Z takiej samej części serca wspierał mieszkańców Zawady i Jaworznika Maślankiewicz. Może to partyjny dyskurs?

Jedynie Monika Fajer, prezes Solidarności Polskiego okręgu 28. wystosowała apel do Śląskiego Kuratora Oświaty i do Przewodniczącego Rady MiG Żarki.

„Działając zgodnie z wolą mieszkańców wsi Jaworznik i Zawady apeluję o natychmiastowe zaniechanie likwidacji przez organ prowadzący Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Jaworzniku i Szkoły Podstawowej im. 11 Listopada w Zawadzie.

Mieszkańcy Jaworznika i Zawady nie zgadzają się na politykę edukacyjną proponowaną przez Burmistrza Miasta i Gminy Żarki Klemensa Podlejskiego,

która sprowadza się do słupków i statystyk, a dziecko staje się częścią wzoru matematycznego. Rodzice powtarzają, że wartości, jaką stanowią ich dzieci, nie da się przeliczyć na żadną walutę. Dobro mieszkańców, a przede wszystkim dobro dziecka, powinno być najwyższą wartością dla samorządowców. Rozwiązanie polegające na likwidacji szkół, a następnie przekształcenie ich w filie Szkoły Podstawowej w Żarkach, jest dla mieszkańców nie do przyjęcia. Decyzja o pozostawieniu w Jaworzniku klas 1-3, a przeniesienie uczniów klas 4-8 do innych placówek jest dla interweniujących rodziców i ich dzieci krzywdząca.

Małe lokalne społeczności, a taką bez wątpienia tworzą mieszkańcy Jaworznika czy Zawady oparte są o szczerą integrację i ogromnym poczuciu przynależności. Rozdzielanie uczniów, które zaproponował na spotkaniu w Jaworzniku Pan Burmistrz wraz ze swoim zastępcą, niszczy lokalną wspólnotę, a przez to kontakt między dziećmi jest w dużym stopniu ograniczony.

Nie zgadzam się – i ufam, że Państwo Radni również – na traktowanie dzieci przedmiotowo. Pomysł żareckich decydentów o pozostawieniu trzech klas w jaworznickiej szkole to pierwszy krok do całkowitej likwidacji placówki. Taka argumentacja stawia człowieka na równi z inwestycjami jak np. drogi, oświetlenia, a stanowisko owe jest nie do przyjęcia. Zaproponowane rozwiązanie nie przyniesie samorządowi znaczących oszczędności, ponieważ poza utrzymaniem budynku, gmina będzie musiała przeciw utrzymać choćby część etatów, na których chce zaoszczędzić. Pragnę podkreślić, że na dzieciach nie powinno się oszczędzać, to właśnie one są najlepszą inwestycją nie tylko dla Jaworznika lub Zawady, a przede wszystkim dla całej gminy. Jak chcą Państwo uzyskać dodatnie wyniki w zakresie urodzeń w gminie, skoro rozważacie likwidację w gminnej bazie oświatowej?

Rodzice nie chcą dopuścić do tego – a ja popieram ich z pełną stanowczością – aby ich dzieci nie miały swojego miejsca na Ziemi, jakim do tej pory były ich szkoły. Pozbawienie ich więzi, przynależności, swojej tożsamości nie można przeliczyć na złotówki. Dla mieszkańców Jaworznika czy Zawady szkoła jest bardzo ważnym ośrodkiem społecznym. Do tych placówek przecież chodzili ich rodzice, dziadkowie. Tym silniejsza jest ich więź z placówkami, ponieważ to ich przodkowie siłą własnych rąk je budowali. Ponadto nauczyciele znają problemy dzieci, nie tylko te uczniowskie, ale

również te natury prywatnej, dlatego w łatwy sposób mogą je rozwiązywać. W Szkole Podstawowej im. Wł. Szafera w Żarkach maluchy z Jaworznika czy Zawady będą miały problem z odnalezieniem się i uzyskaniem akceptacji społeczności szkolnej. Jedną z matek podniósł również argument, że dokonano wyboru jaworznickiej szkoły dla swych dzieci, ponieważ te mają dysfunkcje i lekarze (psychiatrzy i psycholog) doradzili jej, że taka mała placówka będzie dla nich idealna. Kobieta boi się, że jej dzieci nie poradzą sobie z nową sytuacją i absolutnie się na nią nie zgadza.

Podczas spotkania z mieszkańcami Jaworznika Pan Burmistrz próbował przekonać obecnych, że dzieci z Jaworznika do szkoły w Żarkach mogą podróżować autobusami, które kursują na linii Żarki-Jaworznik i jak powołał się nakręcające plotki - szkoła w Żarkach posiada wyższy poziom i lepszą infrastrukturę. Należy zastanowić się, czy działania organu prowadzącego są właściwe, skoro w mniemaniu mieszkańców poziom edukacji czy dbałość o szkolną infrastrukturę znacząco się różni.

Proszę o odczytanie niniejszego apelu podczas najbliższej Sesji Rady Miejskiej w Żarkach oraz poprzedzających ją komisjach – napisała w liście do M. Pompy - M. Fajer, którą poprosiliśmy o wsparcie rodziców obu szkół, a ta błyskawicznie zadziałała. Nie wszystkim aktywność Moniki Fajer się podobała. Opublikowany w serwisie Facebook list do Śląskiego Kuratora Oświaty podgrzał krew w żyłach Mariusza Trepki. Żadna kobieta nie działa tak na posta jak ona. W końcu doprowadziliśmy do pierwszego od lat starcia tytanów, w którym okazało się, że Trepka nie tylko nie nosi spodni, ma spódniczkę - za krótką - odstaniającą wybitnie krzywe nogi.

Mariusz Trepka we „wspieraniu” szkół ma niewątpliwą wprawę. To wówczas, gdy był wicestarostą Zarząd Powiatu nie wyraził zgody na utworzenie pierwszej klasy w szkole w Będuszu, skazując tym samym placówkę na powolne umieranie. Umarłby też o planie naprawczym Trepki – szpital w Czeladzi, ale o tym innym razem.

Trepka napisał w komentarzu: „W sprawie szkół w Zawadzie i Jaworzniku prawie od dwóch tygodni jestem w stałym kontakcie z Panią Kurator i delegaturą kuratorium w Częstochowie. Obecnie Kuratorium wdraża procedury zgodnie z przepisami prawa. Pozdrawiam”. Jak niedowartościowany w swoich działaniach musiał się poczuć poseł, że udzielał się na stronie swojej politycznej konkurentki, której się od wielu lat obawia?

Czy szkoła trafi w ręce lekarza?

Nie można tego wykluczać, jednak to nie jest prosty sposób. Budynek szkoły musiałby zostać zburzony w sposób legalny – na przykład poprzez przetarg. Nie ma żadnej pewności, ani też nie jest to niemożliwe, że wygrały go Wojciech P.

Patrząc na determinację mieszkańców Jaworznika – wątpliwe, by do tego dopuścili. A co z czwartą szkołą – tą w Przybynowie? Ona też zostanie zlikwidowana? Problem w tym, że szkoły podstawowej obejmującej strukturą organizacyjną klasy I-VIII mogą być podporządkowane nie więcej niż dwie szkoły filialne, któraś więc pójdzie pod młotek.

Katarzyna Kieras

M O D A N A O D R O L N I E N I A

Właściciele nieruchomości, na których prowadzona była produkcja rolna, coraz częściej decydują się na tak zwane odrolnienie. To czynność polegająca na rozpoczęciu innego niż rolne lub leśne użytkowania. Jest legalna tylko wówczas, gdy wydana została ostateczna decyzja zezwalająca na wyłączenie. Boom na składanie wniosków o zmianę przeznaczenia gruntu miał miejsce w 2020 roku, złożono wówczas aż 396 wniosków. Najwięcej zmian dokonywanych jest w gminie Koziegłowy.

Na gruntach rolnych nie można stawiać budynków mieszkalnych (powyżej 70 mkw.), dlatego właściciele takich działek coraz częściej decydują się na zmianę ich statusu z rolnej na budowlaną. Takie działanie potocznie nazywa się odrolnieniem. Dopiero po uzyskaniu decyzji zmieniającej przeznaczenie gruntu można ubiegać się o pozwolenie na budowę. Jak przebiegają etapy wyłączenia nieruchomości z produkcji rolnej?

W pierwszej kolejności należy ustalić, czy działka objęta jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Można się tego dowiedzieć w urzędzie gminy lub miasta. Jeśli jest nim objęta i przeznaczona na cele rolne, wówczas należy złożyć uzasadniony wniosek o wprowadzenie zmian w obowiązującym planie. Jeśli nie obowiązuje plan miejscowy, to konieczne będzie uzyskanie decyzji o warunkach zabudowy. Również w tym przypadku składamy wniosek do urzędu gminy/miasta. Uzyskanie decyzji o warunkach zabudowy prowadzi do zmiany przeznaczenia gruntu na cele nierolne (skutek ten sam jak w przypadku zmiany planu).

Po uzyskaniu decyzji trzeba będzie uzyskać zgodę na wyłączenie terenu z produkcji rolnej. Ten etap przeprowadzany jest według zasad określonych w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz w ustawie o ochronie gruntów rolnych i leśnych. Prawo określa zakres i sposoby postępowania w sprawach przeznaczania terenów na określone cele oraz ustalania zasad ich zagospodarowania i zabudowy, przyjmując ład przestrzenny



i zrównoważony za postawę tych działań. Co istotne, nie w każdym wypadku trzeba uzyskiwać decyzję o wyłączeniu gruntu z produkcji rolnej. Ważna jest klasa gleby (znajdziemy ją w ewidencji gruntów i budynków).

Uzyskania decyzji nie wymagają użytki rolne z glebami pochodzenia mineralnego zaliczone do klas IV-VI. Wniosek jest dla organu wiążący – starosta nie może nam odmówić wyłączenia z produkcji rolnych użytków klas IV-VI z glebami pochodzenia organicznego. Jeżeli chodzi o tereny, które są klasyfikowane jako gleba o klasie I, II lub III to będzie wymagana zgoda ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Kolejne kroki, to przede wszystkim uzyskanie pozytywnej opinii dotyczącej odrolnienia gruntów wymienionych wcześniej klas. Jest to w gestii mar-

szalka województwa, a także izby rolniczej. Warto pamiętać, że za wyłączenie z produkcji rolnej gruntu o łącznej powierzchni przekraczającej 500 m², trzeba uiścić opłatę roczną i ponieść także inne koszty. Ich wysokość zależy od klasy ziemi.

Jak uzyskać decyzję o wyłączeniu? Należy złożyć wniosek do starosty właściwego dla położenia działki. Powinien zawierać oznaczenie wnioskodawcy oraz wskazanie celu, na jaki grunt ma być wyłączony z produkcji rolnej (np. cele budownictwa mieszkaniowego). Do wniosku należy dołączyć ostateczną decyzję o warunkach zabudowy (jeśli na działce nie obowiązuje plan). Wniosek może złożyć właściciel gruntu, posiadacz samoistny, zarządca, użytkownik, użytkownik wieczysty oraz dzierżawca (osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna

nieposiadająca osobowości prawnej). Należy dołączyć projekt zagospodarowania działki z rozliczeniem powierzchni inwestycji w klasach i użytkach, dokument pozwalający określić wartość gruntu podlegającego wyłączeniu oraz wypis z rejestru gruntów.

Decyzja - wydaje ją starosta. W dokumencie określone są grunty podlegające wyłączeniu, wysokość należności za wyłączenie i kwota pomniejszenia tej należności oraz wysokość opłat rocznych z tytułu wyłączenia. Jeśli chcemy rozpocząć starania dot. budowy - wydanie decyzji powinno poprzedzać uzyskanie pozwolenia na budowę. W przypadku odrolnienia działki niezgodnie z przepisami możemy narazić się na dotkliwe sankcje finansowe.

Koszty odrolnienia

W pierwszej kolejności musimy

określić, ile kosztuje 1 hektar ziemi. Dla gleby I klasy jest to kwota 437 175 zł. Jeden hektar to 10 000 m², czyli odrolnienie działki 1 000 m² i koszt całej operacji w 2021 roku wyniósł 43 717,5 złotych. Jednak koszt odrolnienia działki zależy od klasy gruntu. Im wyższa klasa, tym wyższa opłata. Koszt w 2021 roku za glebę V klasy wynosił 116 580 złotych za hektar, a za klasę IV - 145 725 złotych za hektar. Warto pamiętać, że cena odrolnienia działki obejmuje również opłatę roczną, która jest naliczana od 10% należności za klasę gruntu.

Statystyka powiatowa

Od 2018 do 5 listopada 2021 roku Starosta Myszkowski rozpatrzył 3 222 wnioski o wyłączenie gruntów z produkcji rolnej. Najwięcej dotyczyło nieruchomości w gminie Koziegłowy (powierzchnia gminy i miasta to 160 km²) – aż 1145, kolejno w Myszkowie (74 km²) – 581, gminie Żarki (101 km²) – 562, gminie Poraj (101 km²) – 509 i gminie Niegowa (87 km²) – 425. Trzeba mieć jednak na względzie fakt, że od 1 stycznia 2009 do 5 września 2014 nie wydawano decyzji na terenach administracyjnych miast tj. na terenie całego Myszkowa, Koziegłów, Żarek czy Przewodziszowic. Najwięcej wniosków rozpatrzono w 2020 roku (396), można przypuszczać, że w 2021 było ich jeszcze więcej, bo do listopada rozpatrzono 383 wnioski.

Katarzyna Kieras

S Z P I T A L J A K N E O N

Sytuację szpitala najlepiej obrazuje neon nad izbą przyjęć – ledwie świeci. Zadłużenie lecznicy radością nie napawa, co rusz pojawiają się nowe problemy. Nikt jednak nie może mówić o nich głośno, a zwłaszcza, gdy jest się radnym z jedynie słusznej opcji. Każda interwencja grozi atakiem – przekonała się o tym Zdzisława Polak, która stanęła w obronie mieszkańców, a w nagrodę usłyszała, że mówi nieprawdę. Prawda jest jednak taka, że radna miała rację, a specjalista od nosorożców czarował rzeczywistość

Zdzisława Polak – Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu w Myszkowie podczas ostatniej sesji poinformowała w imieniu mieszkańców o problemie z punktem wymazowym działającym na terenie placu szpitalnego. Jak zgłaszały jej zaniepokojone osoby, punkt nie działa właściwie.

- Mam pytanie do dyrektora SP ZOZ-u jak została usprawniona praca punktu wymazów. Warunki stworzone tam są niezadowolające, punkt pracuje od 8:30 do 9:30, czyli w bardzo krótkim czasie. Osób zbiera się dużo, epidemia się rozszerza, osoby stoją blisko siebie, grupują się. Zbyt krótki czas pobierania przez SP ZOZ powoduje to, że osoby niezadowolone w tym krótkim czasie idą do punktu prywatnej przychodni, który czynny jest do godziny 13.00. Dochody z SP ZOZ-u uciekają do przychodni prywatnej. Trzeba to naprawić, dochody są nam potrzebne, szpital dołuje, a my dajemy zarobić innym nawet na takich sprawach jak pobieranie wymazów – pytała Z. Polak. Radna zaproponowała, by dyrekcja zareagowała albo zwiększając liczbę zespołów pobierających



wymazy, albo wydłużając godziny pracy punktu, by pacjenci nie odchodzili do konkurencyjnego, komercyjnego szpitala. Ku wielkiemu zdziwieniu Zdzisławy Polak, Wojciech Picheta – nie wiadomo czy w charakterze Lekarza Naczelnego, czy Przewodniczącego, sugerował, że radna mija się z prawdą. On jadąc do pracy o 7:05, widział już długą kolejkę

i to nie jest – jak mówi – wina dyrekcji, że ludzie ustawiają się dużo wcześniej, niż punkt jest otwierany. Abstrahując od tego, o której Naczelny Lekarz przyjeżdża do pracy, odmiennego zdania są internauci, którzy informują, że w kolejce stoi się czasem nawet dłużej niż godzinę, a jednego dnia interweniować miała nawet policja. Radna wyjaśniała,

że był taki dzień, że było ponad 100 osób, które stały w kolejce mimo niesprzyjających warunków pogodowych, a kobieta z obsługi punktu wymazowego poinformowała stojących, że połowa z nich nie będzie obsłużona. Radna zwróciła też uwagę na namiot postawiony przy punkcie wymazowym.

- To jest nieprawda. Musimy rozma-

wiać o rzeczywistości, a nie o tym, co ktoś powiedział - reagował Wojciech P.

- Przeciętnie w ciągu dnia mieliśmy maksymalnie 149 wymazów. Zwiększamy godzinę wymazów. To nie jest tak, że jeśli mieliśmy punkt do 9:30, to tak go zamykaliśmy. Wymazaliśmy wszystkich, którzy oczekiwali na wymaz. Punkt nie mieści się w namiocie, jest do tego kontener – powiedział dyrektor A. Miśkiewicz. Wyjaśnił także, że dyrekcja, wychodząc naprzeciw długim kolejkom, postanowiła ustawić namiot dla oczekujących (dopiero 24 stycznia). Dyrektor dodał także, że nie widział, by ktoś korzystał z namiotu... Dalej dyskusja nabrała dziwnego sensu, który wskazywał na to, że ludzie, stojąc w kolejce, nie potrafią ustawić się w namiocie, tylko czekają pod tzw. chmurką. Picheta wykonał nawet dokumentację fotograficzną, dokumentującą co? To, że dyrekcja, wiedząc, że dokonuje się ponad 100 wymazów dziennie, zamiast zwiększać liczbę personelu obsługującego wymazy, stawia namiot dla niewielkiej liczby osób? Nic tylko pogratulować. (kk)

PISOWSKI ŁAD RUJNUJE BUDŻETY DOMOWE POLEK I POLAKÓW

Z początkiem stycznia na placu Biegańskiego w Częstochowie odbyła się konferencja prasowa PSL Województwa Śląskiego. Głównym tematem były skutki wdrożonego nowego polskiego ładu. O już odczuwalnych stratach opowiedzieli samorządowcy oraz przedstawiciele poszkodowanych grup.

Emeryci, nauczyciele, mundurowi, przedsiębiorcy i wiele innych grup zawodowych już alarmuje, że straciło lub straci na Polskim Ładzie. Zmiany podatkowe przeforsowane przez PiS generują negatywne skutki. Dlatego apelujemy do wszystkich o zgłoszenie swoich uwag, już otrzymanych lub prognozowanych wydatków, strat i wszelkich niejasności na adres KONSULTACJE@PSL.ORG.PL

Na tej podstawie przygotowujemy takie zmiany legislacyjne, by nikt nie był stratny na szkodliwych zmianach podatkowych przyjętych przez obecny rząd!-mówili podczas konferencji Ludowcy.

Jako klub parlamentarny będziemy także występować z wnioskami o szczegółową interpretację przepisów do wszystkich możliwych organów, by stały się one jasne i przejrzyste.

PSL stanowczo mówi nie odbieraniu obywatelom ich własnych pieniędzy. Wprowadzone przez PiS zmiany doprowadziły do sytuacji kiedy emerytom odbiera się ich pieniądze, które wypracowywali przez dekady. Rząd swoimi działaniami potępia pracowitość i uczciwość.

Tracą nauczyciele i mundurowi, o których rząd rzekomo miał się zatroszczyć. Niższe wynagrodzenia Polek i Polaków wywołane działaniami PiS-u zbiega się z rekordowo wysoką inflacją, podwyżkami cen energii, a także wzrostem stóp procentowych przekładających się na wysokość rat kredytowych. To gwóźdź do trumny dla domowych budżetów i krok w stronę ubożenia polskich rodzin. Musimy temu zapobiec. Jeśli straciłicie przez Polski Ład napiszcie do nas na konsultacje@psl.org.pl. Walczymy w twojej sprawie!!!

Udział w konferencji wzięli: Starosta Częstochowski Krzysztof Smela, Starosta Kłobucki Henryk Kiepus, Radny Sejmiku Województwa Śląskiego Stanisław Gmitruk, Dyrektor Zespołu Szkół im. Gen Władysława Andersa w Częstochowie, Przedsiębiorca z Wodzisławia Śląskiego Bronisław Karasek, Zygmunt Wilk członek Zarządu Wojewódzkiego PSL na Śląsku były Radny Sejmiku Śląskiego.

Michał Dzwonnik



STACHERA WRACA DO POLITYKI?

Po wyborach w 2018 roku Łukasz Stachera zniknął z polityki. O głosy wyborców walczyła wówczas – skutecznie - Katarzyna Kaźmierczak, jego dotychczasowy zastępca. Ostatnio były wójt Porajki wziął udział w akcji katolickiej dla Polaków mieszkających na Kresach.

Dużym zaskoczeniem był widok Łukasza Stachery noszącego kartony z darami dla Kresowian. W takiej roli go jeszcze nie widzieliśmy, a w dodatku na szklanym ekranie. Relację z akcji

zaprezentowała częstochowska telewizja Orion.

Na materiale filmowym widać, że Łukasz Stachera obok Mariusza Karkochy i innych uczestników akcji rozpakowuje, załadowanego pułtami tira. Widać przerwa od polityki dobrze Stacherze zrobiła. Powrót do polityki zaczął od wspólnej nauki patriotyzmu uświęconej przez arcybiskupa Wacława Depo. (kk)



JURA DRUGA NA HALI

Piłkarze niegowskiej Jury nie zapadli w zimowy sen i nie odpoczywają od piłki. Niegowianie w sobotę 22 stycznia wzięli udział w turnieju halowym „Pilica Cup 22”, który odbył się w Koniecpolu w Hali Sportowej przy ul. Szkolnej 17. Turniej odbył się pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Koniecpol. Zawody zostały rozegrane w formie halowej, co oznacza, że na parkiet wybiegło 4 zawodników z pola oraz 1 bramkarz. Drużyna żółto-

-zielonych zajęli drugie miejsce w turnieju. Najlepsi okazali się zawodnicy ze Złotego Potoka. Niegowę reprezentowali: Tomasz Latos, Hubert Kot, Hubert Cacoń, Sebastian Lamch, Wojtek Golis, Kamil Haładus, Konrad Madej. Zawodnicy Jury zdobyli także dwie nagrody indywidualne. Najlepszym strzelcem był Hubert Cacoń, a nagroda dla najlepszego piłkarza turnieju przypadła Tomaszowi Latosowi.

Klasyfikacja końcowa:

I miejsce: KS Złoty Potok

II miejsce: Jura Niegowa

III miejsce: Orzeł Kiedrzyn

IV miejsce: KS Dąbrowianka Dąbrowa Zielona

V miejsce: Pilica Koniecpol II

VI miejsce: Pilica Koniecpol I

Kuba Lamch, Foto: Pilica



Przeznacz mi 1% podatku

NUMER KRS

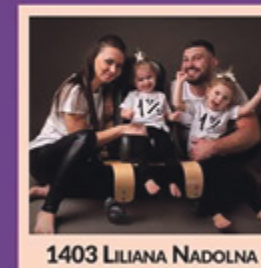
0000396361

CEL SZCZEGÓŁOWY 1%

0159780 Nikola



PROSIMY PRZEKAŻ 1% PODATKU



1403 LILIANA NADOLNA

NUMER KRS 0000387207

CEL SZCZEGÓŁOWY:

1403 LILIANA NADOLNA

MOŻESZ POMÓC TAKŻE:

WPLACAJĄC DAROWIZNĘ

Bank Millennium

85 1160 2202 0000 0001 9214 1142

Tytułem: 1403 Liliana Nadolna

Facebook / Lilova Vojta
Facebook / Wspieram Liliankę



ORGANIZACJA PÓTYKIE PUBLICZNEJ

JUŻ W TE WAKACJE DO CHORWACJI POCIAGIEM

Mamy świetną wiadomość dla wielbicieli chorwackich klimatów. Od połowy czerwca tego roku będzie można pojechać do Splitu z krakowskiego dworca. Połączenia realizował będzie czeski przewoźnik RegioJet. Podróż ma trwać ok. 20 h i będzie kosztowała ok. 300 zł.

Przewozy na tej trasie realizowane będą przez jedną parę pociągów od czerwca do września. Do Splitu pojedziemy we wtorki, piątki i niedziele, a wrócimy z niego w poniedziałki, środy i soboty.

Prezes Urzędu Transportu Kolejowego dopuścił zatrzymywanie się pociągów przewoźnika na stacjach w relacji Kraków Główny – Rijeka/Split: Kraków Główny (przystanek tylko do wsiadania), Katowice (przystanek tylko do wsiadania), Tychy (przystanek tylko do wsiadania), Rybnik (przystanek tylko do wsiadania) i Wodzisław Śląski (przystanek tylko do wsiadania) oraz – w relacji powrotnej, tj. Rijeka/Split – Kraków Główny: Wodzisław Śląski (przystanek tylko do wsiadania), Rybnik (przystanek tylko do wsiadania), Tychy (przystanek

tylko do wsiadania), Katowice (przystanek tylko do wsiadania) i Kraków Główny (przystanek tylko do wsiadania).

Do Chorwacji pojadą lokomotywy Siemens Vectron lub Bombardier Traxx oraz od 7 do 15 wagonów pasażerskich z miejscami do leżenia oraz z miejscami do siedzenia. Dopuszcza się możliwość wykorzystywania również innych typów pojazdów kolejowych, jeżeli RegioJet zagwarantuje takie same bądź lepsze parametry techniczne, eksploatacyjne i jakościowe pojazdów.

Oferta może być atrakcyjna na niezmotoryzowanych, dla rodzin z dziećmi i amatorów jednoślądów. Specjalnie dla tych ostatnich w składzie przewidziano wagon z miejscem na rower. (kk)



CZYSTE POWIETRZE - WSPARCIE NAWET DO 69 TYS. ZŁ

Trzecia część programu „Czyste Powietrze” z najwyższym dofinansowaniem do 69 tys. zł przy miesięcznym dochodzie nie większym niż 900 lub 1260 zł na osobę (dotyczy odpowiednio gospodarstw wieloosobowych i jednoosobowych), oraz dla osób z ustalonym prawem do zasiłku, a także zmiany dotychczasowego programu, żeby jeszcze łatwiej sięgać po dotacje – to kolejne kroki milowe w walce ze smogiem. Minister Klimatu i Środowiska Anna Moskwa, podczas wizyty w Bieruniu na Śląsku, ogłosiła, że nowe zasady w „Czystym Powietrzu” zaczęły obowiązywać od 25 stycznia 2022 r.

„Nie przestajemy pracować nad nowymi rozwiązaniami w programie „Czyste Powietrze”. Zgodnie z obietnicami, z początkiem roku startujemy z nową częścią „Czystego Powietrza” dla najmniej zamożnych. Ale przed nami stoją też kolejne wyzwania: dostosowanie programu do korzystania ze środków unijnych, przegląd kosztów kwalifikowanych choćby pod kątem położenia większego nacisku na termomodernizację, która skutecznie przekłada się na oszczędności w zakresie efektywności energetycznej. Niebawem szansę na wymianę „kopciucha” z dotacją będą mieli również mieszkańcy budynków wielorodzinnych, dla których przygotowujemy nowy program o zasięgu ogólnopolskim” – mówi minister Anna Moskwa.

„Staramy się modyfikować ofertę programu „Czyste Powietrze”: tak, by był on dostępny dla jak największej grupy osób. Wychodzimy naprzeciw najuboższemu obywatelowi, zdając sobie sprawę, że bardzo często to właśnie ich domostwa wymagają najpilniejszego wsparcia – zarówno pod względem źródła ciepła, jak i np. termomodernizacji” – powiedział pełnomocnik Prezesa Rady Ministrów ds. programu „Czyste Powietrze” Bartłomiej Orzeł.

Pierwszy etap od 25 stycznia

Obecnie w „Czystym Powietrzu” obowiązują dwie części programu. Pierwsza – czyli podstawowy poziom dofinansowania do 30 tys. zł – dla osób z rocznym dochodem do 100 tys. zł, oraz druga – podwyższony poziom dofinansowania do 37 tys. zł – licząc przeciętny miesięczny dochód na osobę do 1564 zł w gospodarstwie wieloosobowym i do 2189 zł w gospodarstwie jednoosobowym.

Wprowadzenie nowej (trzeciej) części programu „Czyste Powietrze” dla beneficjentów uprawnionych do najwyższego poziomu dofinansowania podzielono na dwa etapy.

W pierwszej kolejności – już 25 stycznia 2022 r. – rozpocznie się nabór wniosków do trzeciej części programu, gdzie przewidziano nawet 69 tys. zł maksymalnej dotacji przy 90% kosztów kwalifikowanych. Przeciętny dochód na jednego członka gospodarstwa domowego w tym przypadku wyniesie do 900 zł (gospodarstwa wieloosobowe) lub do 1260 zł (gospodarstwa jednoosobowe). Ale alternatywą do dochodowego kryterium kwalifikowalności będzie też ustalone prawo do otrzymywania przez wnioskodawcę zasiłku stałego, zasiłku okresowego, zasiłku rodzinnego lub specjalnego zasiłku opiekuńczego. Liczbę transz rozliczeń i wypłat dotacji dla najwyższego poziomu dofinansowania zwiększono do pięciu (z trzech obowiązujących w pozostałych częściach). Najwyższy poziom dofinansowania nie będzie dostępny w ścieżce bankowej, czyli Kredycie Czyste Powietrze dostępnym

I część podstawowy poziom dofinansowania		II część podwyższony poziom dofinansowania		Wynagrodzenie w wysokości dochodu w gospodarstwie wieloosobowym		Wynagrodzenie w wysokości dochodu w gospodarstwie jednoosobowym	
DOCHÓD	Roczny dochód nieokreślony	Przeciętny miesięczny dochód na osobę	1564 zł	2189 zł	Przeciętny miesięczny dochód na osobę	900 zł	1260 zł
MAKSYMALNE POZIOMY DOTACJI DLA CAŁEGO PRZEDSIĘWZIĘCIA	25 000 zł + 5 000 zł z foliowatki	32 000 zł + 5 000 zł z foliowatki	32 000 zł + 5 000 zł z foliowatki	32 000 zł + 5 000 zł z foliowatki	60 000 zł + 9 000 zł z foliowatki	60 000 zł + 9 000 zł z foliowatki	60 000 zł + 9 000 zł z foliowatki
WYKŁADKI PRZEDSIĘWZIĘCIA	Wymiana źródła ciepła na pompę ciepła (dotyczy wyłącznie ciepła lub grzewcza)	Wymiana źródła ciepła na inne niż pompa ciepła (dotyczy wyłącznie ciepła lub grzewcza)	Wymiana źródła ciepła	Wymiana źródła ciepła	Wymiana źródła ciepła	Wymiana źródła ciepła	Wymiana źródła ciepła
MAKSYMALNE KWOTY DOTACJI I INTENSYWNOŚĆ DOFINANSOWANIA WYBRANYCH ELEMENTÓW	10 000 zł	15 000 zł	15 000 zł	15 000 zł	30 000 zł	30 000 zł	30 000 zł
	Termomodernizacja, wentylacja mechaniczna, dokumentacja, bez wymiany źródła ciepła	Termomodernizacja, wentylacja mechaniczna, dokumentacja, bez wymiany źródła ciepła	Termomodernizacja, wentylacja mechaniczna, dokumentacja, bez wymiany źródła ciepła	Termomodernizacja, wentylacja mechaniczna, dokumentacja, bez wymiany źródła ciepła	Termomodernizacja, wentylacja mechaniczna, dokumentacja, bez wymiany źródła ciepła	Termomodernizacja, wentylacja mechaniczna, dokumentacja, bez wymiany źródła ciepła	Termomodernizacja, wentylacja mechaniczna, dokumentacja, bez wymiany źródła ciepła
	Kocioł gazowy kondensacyjny	4 500 zł	30%	9 000 zł	60%	13 500 zł	90%
	Pompa ciepła powietrze/woda	9 000 zł	30%	18 000 zł	60%	27 000 zł	90%
	Instalacja c.o. i c.w.a.	4 500 zł	30%	9 000 zł	60%	13 500 zł	90%
	Wentylacja mechaniczna	5 000 zł	30%	10 000 zł	60%	15 000 zł	90%
	Audyt energetyczny	1 000 zł	100%	1 000 zł	100%	1 000 zł	100%
	Ocieplenie przeszklonych balkonów	45 zł/m ²	30%	90 zł/m ²	60%	135 zł/m ²	90%

w przypadku pierwszej i drugiej części programu.

Przy naborze dla trzeciej części programu obowiązować będzie nowy załącznik (nr 2b „Koszty kwalifikowane oraz maksymalny poziom dofinansowania dla Części 3 Programu dla Beneficjentów uprawnionych do najwyższego poziomu dofinansowania”). Dokument ten oraz zmieniony program jest już dostępny zarówno na stronie czystepowietrze.gov.pl (zakładka „Weź dofinansowanie”), jak i na stronach poszczególnych wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej.

Rozwiązania dla osób o najniższych dochodach przewidziane na 2022 r. mają być rozszerzane. „Przymierzamy się do drugiego etapu prac, obejmującego między innymi prefinansowanie wydatków oraz pomoc wnioskodawcom w przygotowaniu, realizacji i rozliczeniu inwestycji” – zapowiada wiceprezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Paweł Mirowski.

Proste zasady dla wszystkich

„Wstuchując się w postulaty zgłaszane przez wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej, organizacje branżowe i pozarządowe, zmodyfikowaliśmy również niektóre zapisy we wszystkich częściach programu „Czyste Powietrze” i jego załącznikach” – wyjaśnia wiceprezes NFOŚiGW Paweł Mirowski.

Najważniejsze ze zmian, które będą obowiązywać – tak jak trzecia część programu – już od 25

stycznia 2022 r., to m.in. uwzględnienie możliwości finansowania z „Czystego Powietrza”, gdy dofinansowanie łączy się z gminnymi programami parasolowymi, w których wnioskodawca nie staje się właścicielem kotła do zakończenia okresu trwałości, a także umożliwienie dłuższej realizacji projektu, gdy opóźnienie rozliczenia wynika z przesunięcia terminu przyłączenia gazu przez operatora.

Dodatkowo wśród istotnych zmian znalazły się dopuszczenie kotłów dwupaliwowych zgaszających drewno i spalających pellet drzewny, jako zgodnych z celami programu „Czyste Powietrze” oraz doprecyzowanie wymagań dla przewodów kominowych w przypadku kotłów na paliwo stałe, ze względów bezpieczeństwa.

Śląskie liderem

Dotychczas (14.01.2022 r.) w programie „Czyste Powietrze” złożono ponad 384 tys. wniosków na 6,45 mld zł dofinansowania, najwięcej w woj. śląskim (ponad 64,5 tys. wniosków na ok. 885 mln zł). W skali ogólnopolskiej podpisano ponad 307 tys. umów na ponad 5 mld zł.

W najnowszym rankingu programu „Czyste Powietrze” zdecydowanie wygrywają gminy województwa śląskiego – zajmują one ponad połowę miejsc w pierwszej setce zestawienia. Zwycięzcą w trzecim kwartale 2021 r. była gmina Godów. Warto przypomnieć, że z kolei w pierwszym takim (przedstartowym) zestawieniu – wówczas za I kwartał 2021 r. – najwyższą na podium znalazła się

inna śląska gmina – Bieruń.

„Mimo, że nasze województwo przoduje w programie „Czyste Powietrze”, to nie zwalniamy tempa w edukowaniu, informowaniu i promowaniu ekologicznych aktywności, przyczyniających się do likwidacji kopciuchów w naszym regionie. Od 1 stycznia tego roku na terenie województwa śląskiego obowiązuje uchwała antysmogowa, która jeszcze bardziej determinuje nas do współpracy z gminami. Razem, wspólnymi siłami, docieramy do nieprzekonanych mieszkańców, którzy jeszcze nie podjęli wysiłków w kierunku ocieplenia domu i wymiany kopciucha. Jedną z takich prężnie działających gmin na Śląsku, przyjaznych czystemu powietrzu, jest Bieruń, gdzie gościmy razem z przedstawicielami Ministerstwa Klimatu i Środowiska oraz NFOŚiGW. Tutaj dyskutujemy i wymieniamy się dobrymi praktykami angażującymi lokalną społeczność w walkę ze smogiem” – podsumowuje prezes WFOŚiGW w Katowicach Tomasz Bednarek.

Kroki milowe

Celem programu „Czyste Powietrze” – który nadzoruje Ministerstwo Klimatu i Środowiska a wdraża go Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wraz z szesnastoma funduszami wojewódzkimi – jest rozwiązanie największego problemu dotyczącego smogu w Polsce, czyli doprowadzenie do wymiany starych pieców i kotłów na paliwo stałe oraz termomodernizacji budynków jednorodzinnych, żeby efektywnie zarządzać energią. Na te działania przeznaczono 103 mld zł na lata 2018-2029. Nabór w programie „Czyste Powietrze” rozpoczął się 19 września 2018 r.

W maju 2020 r. program przeszedł reformę, która ułatwiła aplikowanie o dotacje. Wówczas – oprócz m.in. uproszczeń wniosku o dotację i skrócenia czasu rozpatrywania wniosków z 90 roboczych do 30 dni kalendarzowych – poszerzono też ścieżki wnioskowania o dotacje przez internet, na rządowym portalu gov.pl. Następnie, w październiku 2020 r., wystartowała druga część programu z podwyższonym do 37 tys. zł poziomem dofinansowania. Z kolei w 2021 r. – w ramach programu „Czyste Powietrze” – nawiazano współpracę z ponad dwoma tysiącami gmin m.in. dzięki ogłoszeniu dla 15T zachęt o łącznej wartości ponad 100 mln zł. Ponadto w minionym roku uruchomiono też ścieżkę bankową i trzy pilotażowe wymiany źródeł ciepła w budynkach wielorodzinnych (woj. zachodniopomorskie, dolnośląskie z preferencjami dla gmin graniczących z Czechami, gmina Pszczyna). Od 1.01.2022 r. wycofano możliwość dofinansowania zakupu i montażu kotłów węglowych.

czystepowietrze.gov.pl

SZKOŁY DOSTANĄ NOWOCZESNE LABORATORIA

W ramach rządowego programu „Laboratoria Przyszłości” gmina Lelów i gmina Janów otrzymają środki dzięki, którym szkoły podstawowe zostaną wyposażone w sprzęt, który pozwoli rozwijać się w tzw. kierunku STEAM.

Program „Laboratoria Przyszłości” to inicjatywa, która została skierowana do szkół podstawowych oraz ogólnokształcących szkół artystycznych. Jak możemy dowiedzieć się z rządowych stron, głównym celem inicjatywy jest budowanie kreatywnych i technicznych kompetencji wśród uczniów w obszarze STEAM (nauka, technologia, inżynieria, sztuka oraz matematyka). Szkoły, które skorzystają z programu, uzyskają wsparcie finansowe na zakup wyposażenia technicznego, które jest niezbędne, aby wśród dzieci i młodzieży rozwijać odpowiednie umiejętności. Ministerstwo Edukacji i Nauki nałożyło na szkoły korzystające z programu obowiązek wyposażenia w sprzęt zawarty w katalogu podstawowym do 1 września 2022 r. Oprócz produktów podstawowych placówki mogą zakupić produkty dodatkowe. Szkoła może zamówić wyposażenie dodatkowe, jeżeli posiada już podstawowe.

W skład wyposażenia podstawowego wchodzi (OBOWIĄZKOWE DLA KAŻDEJ SZKOŁY):

- Drukarki 3D z akcesoriami (w tym aplikacjami, slicerami, ploterami etc.)
- Mikrokontrolery z sensorami, wzmacniaczami, płytkami prototypowymi i innymi akcesoriami
- Sprzęt do nagrań dla nauki prezentacji swoich osiągnięć (kamery, greenscreeny, mikrofony etc.)
- Stacje lutownicze (do mikrokontrolerów).

Strona janowskiego magistratu opublikowała listę szkół, które otrzymały środki finansowe z programu „Laboratoria Przyszłości”. W sumie gmina pozyskała 210 tys. zł, a podział środków na poszczególne jednostki przedstawia się następująco:

1. Szkoła Podstawowa im. Św. Stanisława Kostki w Łgoczanca - 30 000 zł
2. Szkoła Podstawowa im. Władysława Broniewskiego w Lusławicach - 60 000 zł
3. Szkoła Podstawowa im. Romualda Traugutta w Janowie - 60 000 zł
4. Szkoła Podstawowa w Piasku - 60 000 zł

Natomiast Gmina Lelów na zapewnienie swoim podopiecznym lepszemu rozwojowi pozyskała z programu 70 tys. zł. Dla uczniów z obu gmin jest to ogromna szansa na rozwój zainteresowań.

Szkoły z powiatu myszkowskiego również otrzymały środki na „Laboratoria Przyszłości”. Łączna kwota pozyskanych funduszy dla wszystkich wno-

skujących szkół wyniosła 1 708 300 zł. Sukces nie byłby możliwy bez wsparcia Eurodeputowanej Jądwigi Wiśniewskiej. Dzięki jej pomocy w powiecie myszkowskim powstały w ostatnim czasie największe inwestycje. (KL)

LABORATORIA PRZYSZŁOŚCI



NABÓR DO DRUŻYN MŁODZIEŻOWYCH

Zarząd Gminnego Klubu Sportowego „Jura Niegowa”

ogłasza nabór na sezon 2021/22

do drużyn młodzieżowych i dziecięcych:

DRUŻYNY

TRENERZY

1. Trampkarz C1-C2 2006-2007
2. Młodzik D1-D2 2008-2009
3. Orlik E1-E2 2010-2012
4. Żak I Skrzat 2012- 2015

Adam Haładus – 728 193 184
Przemysław Lamch – 502 235 443
Przemysław Lamch
Tomasz Latos - 782 727 116



Zapewniamy:

- profesjonalną opiekę trenerską
- ubezpieczenie zdrowotne
- obuwie i sprzęt piłkarski
- doskonałe zaplecze sportowe



Informujemy że zajęcia odbywają się cyklicznie
we wtorki i czwartki o godz 17:00
na stadionie „Jury”
ul .sportowa 1 , NIEGOWA

ZAPRASZAMY !!!



WSTĄP DO JURY I ZACZNIJ SWOJĄ PRZYGODE Z PIĘKĄ NOŻNĄ

TRENING MISTRZÓW

Nie masz czasu na dietę i trening? Przeczytaj to i przestań się oszukiwać!

Pracując z setkami osób przez ostatnie lata, zrozumiałam jedną z najważniejszych rzeczy, problemem nigdy nie jest brak czasu, mimo że wiele osób tak twierdzi.

Problem jest w trzech miejscach:

1. Ludzie nie mają odpowiedniej wiedzy i myślą, że dieta i trening zajmuje dużo czasu.

2. Ludzie nie potrafią zarządzać czasem i planować diety i treningu.

3. Ludzie nie mają priorytetów ustalonych na zdrowie i sylwetkę.

- Jeżeli chodzi o pierwszy problem, to wystarczy się edukować i zrozumieć, że cały proces zmiany sylwetki można wdrożyć między codzienne obowiązki i zorganizować wszystko tak, że zajmuje bardzo mało czasu! Np. 15 minut dziennie.

- Rozwiązaniem drugiego problemu jest planowanie i zarządzanie, np. raz w tygodniu ustalając to, co będzie się robiło. To dodatkowe 15 minut raz na tydzień.

- Problem trzeci rozwiązuje kilka ćwiczeń i praca nad swoją motywacją i nastawieniem. Dobrym startem jest zadanie sobie pytań.

- „Dlaczego chcesz zmienić sylwetkę?”

- „Co się zmieni w moim życiu, jak osiągnę swój cel i będę wyglądał i czuł się tak, jak bym chciał?”

Jeżeli potrafisz odpowiedzieć na te pytania, wpisując po 10-15 powodów, to jest idealnie!

Jeżeli nadal myślisz, że nie masz czasu, to przeczytaj kilka razy to, co napisałam i wykonaj ćwiczenia. Jeżeli już znalazłeś czas i jesteś gotowy na zmianę - napisz do mnie!

WSPÓŁPRACA:

fitprzemiana.pl@gmail.com

515-410-078

- Prowadzenie treningowe

- Prowadzenie dietetyczne

- Treningi indywidualne i grupowe

- Przygotowanie do zawodów w sportach sylwetkowych

- Lekcje z prezentacji scenicznej.

Nikoletta Sularz



POCZĄTEK ROKU Z SUKCESAMI

Musashi Żarki Letnisko świetnie zapoczątkowali 2022 rok. Już 23 stycznia z sukcesem wzięli udział w Lidze Ju-jitsu w Katowicach. W czterech grupach wiekowych zmagano się 298 zawodników z 32 klubów.

Rywalizacja odbywała się na trzech matach w konkurencjach Fighting, Fighting bez I fazy, Ne-waza, Ne -waza no gi, Duo-system. Stoczono 406 pojedynków. Zawodnicy z Żarek Letniska mają się czym pochwalić. W kategorii wiekowej U10 Karol Cupiał wywalczył I miejsce w konkurencji Fighting bez I fazy. W tej samej kategorii Jakub Szczepańczyk wywalczył II miejsce (Fighting bez I fazy). W kategorii wiekowej U12 Tosia Cygan zajęła I miejsce w konkurencji Fighting bez I fazy i II miejsce w Ne-waza. Borys Szczepańczyk wywalczył III miejsce w Fighting bez I fazy, a Oliwia Markiewicz V miejsce (także Fighting bez I fazy). W kategorii wiekowej U14 Jakub Kulak zdobył II miejsce w Fighting i III w Ne-waza. W U16 Wiktoria Hejduk dwukrotnie stanęła na podium (w Fighting i Fighting bez I fazy). Gratulujemy zawodnikom świetnej formy i jeszcze lepszych wyników. Brawa również dla trenerów. (kk)



REPREZENTACJA POLSKI ZNÓW ZAGRA NA ŚLĄSKIM

W marcu 2022 r. Reprezentacja Polski w piłce nożnej powróci na stynny Kociot Czarownic. Podopieczni Czesława Michniewicza w Chorzowie podejmą reprezentację Czech lub Szwecji. Mecze na największym śląskim stadionie przyciągały tłumy kibiców i tak może być tym razem. Szpila na Śląsku cieszy się ogromną popularnością, a przez wielu traktowana jest jak religia. Tym razem może to być historyczny mecz, który może zapewnić Polakom bilet na MŚ w Katarze.

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej podjął decyzję, że 29 marca Reprezentacja Polski zagra mecz na Stadionie Śląskim. Rywalem biało-czerwonych będą Czesi lub Szwedzi, wszystko zależy od wyników meczów pierwszej rundy baraży o awans

do Mistrzostw Świata 2022. W pierwszym meczu Polacy na wyjeździe zagrają z reprezentacją Rosji, a w przypadku wygrania meczu przyjadą do Chorzowa zagrać o bilet do Kataru ze zwycięzcą meczu Szwecja-Czechy. Jeśli natomiast Polacy nie pokonają Rosji, zmierzą się w Chorzowie w meczu towarzyskim z przegranym barażu Szwecja-Czechy. Wszystko w nogach piłkarzy, jakiej rangi będzie to mecz.

Stadion Śląskim zawsze był zawsze dobrym miejscem dla Reprezentacji Polski. Możemy śmiało powiedzieć, że Robert Lewandowski i spółka wracają do kolebki polskiej piłki. Kociot Czarownic to wyjątkowy stadion, który słynie z żywiołowego dopingu. Marcowy mecz będzie 61. rozegranym w Chorzowie przez reprezentację. Polacy na

tym stadionie trzykrotnie wywalczyli awans na Mistrzostwa Świata i miejmy nadzieję, że w marcu będą cieszyć się z kolejnego wyjazdu.

Wielu zawodników podkreśla, że uwielbia grać na Śląsku ze względu na historyczne znaczenie tego miejsca i atmosferę, którą jest spontaniczna dzięki zaangażowaniu polskich kibiców. Podczas legendarnego meczu Polska-Anglia, który został rozegrany w 1973 r., kibice donośnie odśpiewali hymn Polski, po którym przedstawiciele brytyjskich mediów nadali przydomek chorzowskiemu stadionowi i od tej pory to stynny Kociot Czarownic. Ostatnie dwa mecze w Chorzowie zostały rozegrane bez udziału kibiców, miejmy nadzieję, że tym razem pandemia nie pokrzyżuje planów organiza-

torów i stadion wypełni się do ostatniego miejsca, a po meczu cała Polska szybko nie położą się spać. (KL), Foto: Stadion Śląski



Magdalena Majcher

„MAŁE ZBRODNIE”

Wstrząsająca powieść, w której Magdalena Majcher oddaje głos tym, których nikt nie chciał słuchać. Polecam!

Wojciech Chmielarz

Czy zbrodnia ma płeć? W Polsce za dzieciobójstwo skazywane są tylko kobiety, choć bardzo często są to czyny dokonywane pod wpływem mężczyźni, teściowych, otoczenia... Magdalena Majcher zastanawia się nad tym w „Małych zbrodniach” – inspirowanej prawdziwą historią i poruszającej najczulsze struny powieści o dramacie, któremu można było zapobiec.

W małej miejscowości na Mazowszu policja znajduje szczątki noworodka. Wkrótce okazuje się, że poukrywanych dziecięcych szkieletów jest więcej. Lidia Gładoch, domniemana matka zmarłych dzieci, zapadła się pod ziemię. Ktoś wystąpił donos na policję, ktoś widział powiększający się brzuch kobiety, ale kiedy policja

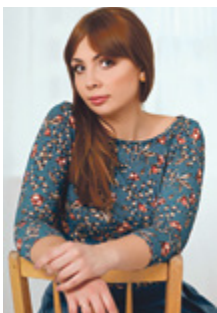
zaczyna drążyć temat, nie udaje się ustalić żadnych konkretnych. Wygląda na to, że nikt nie widział, nikt nie słyszał, co się działo w domu Gładochów.

Śledztwo prowadzi doświadczony prokurator, a sprawa błyskawicznie przyciąga uwagę dziennikarzy. O makabrycznym znalezisku we Wrotnowie mówi już cała Polska, choć lokalna społeczność nadal milczy.

Czy prokuratorowi uda się przełamać złą milczenie?

Czy prawda wyjdzie na jaw? I czy wina będzie wtedy wciąż tak oczywista?

MAGDALENA MAJCHER – autorka poczytnych powieści obyczajowych z rozbudowanym tłem społecznym. Zaczęła pisać po urodzeniu drugiego dziecka, udowadniając sobie i innym, że macierzyństwo nie przeszkadza w samorealizacji i spełnianiu marzeń. Debiutowała w 2016 roku. Dotychczas wydała ponad dwadzieścia książek, między innymi opartą na prawdziwej historii „Mocną więź” (W.A.B. 2021), powieść o sile miłości matki „Obcą kobietę” (W.A.B. 2021), popularny cykl „Wszystkie pory uczuć” oraz wielopokoleniową „Sagę nadmorską” (Wydawnictwo Pascal). Nie wyobraża sobie życia bez pisania i podróżowania. Jest zakochana we wszystkim, co hiszpańskie: języku, kulturze, zabytkach, krajobrazach, klimacie, literaturze, serialach i reprezentacji piłkarskiej. Prywatnie jest spełnioną żoną i mamą dwóch synów.



Małgorzata Oliwia Sobczak

„SZELEST”

Wyrazista bohaterka „Szelestu” emanująca kobiecością. Powieść Małgorzaty Sobczak w idealnych proporcjach miesza to, co zamierzchnie z nowoczesnością i przez meandry pamięci prowadzi nas do zaskakującego finału.

Igor Brejdygant

Podjezana aplikacja mobilna, wciągające śledztwo i tajemnicza namiętność.

Małgorzata Oliwia Sobczak, okrzyknięta nową gwiazdą kryminalnego gatunku po wydaniu bestsellerowej serii „Kolory zła”, powraca z „Szelestem”, nowym thrillerem kryminalnym!

Dziennikarka Alicja Grabska dostaje zlecenie przetestowania mobilnej aplikacji Place to Rest, prowadzącej do zagadkowych miejsc na mapie Trójmiasta. W czasie kolejnego z wypadków, w lesie nieopodal sopockiej Łysej Góry, natyka się na ciało zamordowanej młodej kobiety.

MAŁGORZATA OLIVIA SOBCZAK – pisarka, z wykształcenia kulturoznawczyni i dziennikarka. Pochodzi z Trójmiasta, w którym spędziła niemal całe życie.

Autorka baśni „Mali, Boli i Królowa Mrozu” i powieści obyczajowej „Ona i dom, który tańczy”.

W 2019 roku wydała świetnie przyjętą „Czerwień”, pierwszą część cyklu „Kolory zła”. W 2020 roku ukazała się kontynuacja bestsellerowej serii, czyli nagrodzona srebrną statuetką Best Audio Empik Go „Czerń”. Ostatni tom, „Biel”, jest doskonałym zwieńczeniem kryminalnej trylogii.

Fot. Iwona Wojdowska



DEMOKRATYCZNA®

www.demokratyczna.com.pl
facebook.com/demokratyczna

Redakcja: ul. Kościuszki 12, Myszków
Galeria Oczko, I piętro, lokal 125
redakcja@demokratyczna.com.pl

Wydawca: DEMOKRATYCZNA Katarzyna Kieras

Druk: Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Redaktor naczelna:

Katarzyna Kieras

tel. 660 47 63 85

kkieras@demokratyczna.com.pl



Redaktor

Kuba Lamch

tel. 793 799 719

kubalamch@demokratyczna.eu



WCZUJ SIĘ W KLIMAT



CZY ODŚNIEŻANIE INSTALACJI FOTOWOLTAICZNEJ ZIMĄ JEST KONIECZNE?

Zdania co do tego czy powinniśmy usuwać śnieg z paneli słonecznych - są podzielone. Z całą pewnością można stwierdzić, że czysta powierzchnia paneli poprawia ich wydajność nawet o kilkanaście procent. Jednak nieprawidłowe odśnieżanie czy niewłaściwa pielęgnacja mogą spowodować ich uszkodzenie. Co powinniśmy robić?

Instalacje fotowoltaiczne przez to, że montowane są na dachach budynków, wystawione są na szkodliwe działanie czynników zewnętrznych – sady, ptasich odchodów, pyłów, a w okresie zimy – śniegu. Z przeciętnymi zabrudzeniami radzą sobie deszcze, gdy jednak opady nie zdarzają się przez długi czas, a zabrudzenia są poważne, wydajność instalacji może spadać.

Mocno zanieczyszczone panele wytwarzają mniej energii. Najwięcej szkodliwych osadów powstaje zimą. Zalegającym sezonowo śniegiem nie należy się przejmować. Właściwie dobrana moc instalacji powinna uwzględnić złą pogodę oraz częściowe przystąpienie paneli przez opad.

Poza standardowymi zabrudzeniami z kurzu pojawiają się smugi z topniejącego śniegu. Nie oznacza to, że trzeba je regularnie czyścić. Wystarczy jedna wiosenna konserwacja.

Instalację można czyścić samodzielnie, należy jednak zachować zasady bezpieczeństwa, używać łagodnych

środków czyszczących, pozbawionych instalacji ściernych. Skrobanie czy uderzanie w zamrożony śnieg może spowodować uszkodzenie modułu. Chemia może uszkodzić nie tylko panele, ale i powierzchnię dachu. Równie kiepskim pomysłem jest wykorzystywanie urządzeń lub mat grzewczych do roztopienia śniegu. Nie tylko może to spowodować uszkodzenie paneli, ale także koszt wykorzystanej energii do ich ogrzania będzie wyższy niż wyprodukowanej energii.

Przy wiosennej konserwacji powinniśmy panele myć wodą, jednak nie można używać do tego myjek ciśnieniowych. Moduły najlepiej czyścić miękką gąbką na teleskopowym wysięgniku, wodą demineralizowaną o temperaturze zbliżonej do temp. powietrza. Ważna przy myciu jest pora dnia. Podobnie, jak z myciem okien – najlepiej robić to wczesnym rankiem lub późnym popołudniem. Nie wolno ich czyścić w samo południe, są wówczas najbardziej nagrzane i najłatwiej je uszkodzić.



MASZ NA DACHU AZBEST? UZYSKAJ DOFINANSOWANIE

Właściciele nieruchomości znajdujących się na terenie Myszkowa mogą ubiegać się o dofinansowanie na demontaż, transport i utylizację wyrobów azbestowych. Wnioski można składać do 30 kwietnia.

- Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach przekazał nam informację o przedłużeniu środków na dofinansowanie zadania związanego z demontażem, transportem i utylizacją wyrobów azbestowych.

Wszystkich zainteresowanych tym działaniem, zapraszamy do składania wniosków w terminie do 30 kwietnia br. - informują pracownicy myszkowskiego magistratu. Wnioski są do pobrania na stronie internetowej www.miastomyszkow.pl

Jednak rozpoczęcie prac związanych z usuwaniem azbestu jest możliwe dopiero po złożeniu przez Gminę wniosku do WFOŚiGW. Dokumenty należy składać na Biurze Podawczym Urzędu Miasta Mysz-

kowa. Dodatkowych informacji udziela Wydział Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej UM, pokój 202, tel. 34/313 26 82 wew. 165. Wojewódzki Fundusz nie dofinansowuje prac, które zostały już wykonane. Dofinansowanie dotyczy wymiany azbestu znajdującego się na budynkach.

Foto: UM Myszków



KOMUNIKATY

Szanowni Państwo!

W związku z rosnącą liczbą zachorowań na wirusa COVID-19 w naszym biurze w Częstochowie, mając na uwadze bezpieczeństwo beneficjentów i pracowników, informujemy że Punkt Konsultacyjny Programu Czyste Powietrze w Częstochowie zostaje tymczasowo zamknięty do 20

lutego 2022 r.

O ewentualnych zmianach będziemy informowali na bieżąco.

Ze względu na sytuację epidemiczną w Polsce, związaną z rozprzestrzenieniem się wirusa SARS-CoV-2, w trosce o zdrowie i bezpieczeństwo beneficjentów oraz pracowników Wojewódzkiego Funduszu Ochrony

Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach zalecamy, aby kontakt z pracownikami Funduszu odbywał się poprzez korespondencję tradycyjną, drogą elektroniczną lub telefonicznie.

Informacja ogólna - tel. 32 60 32 200 / 32 60 255 / 32 60 215

Kontakt w sprawie Programu CZYSTE POWIETRZE:

- infolinia ogólnopolska 22 340 40 80

- w sprawach dot. przygotowania i rozpatrywania wniosków o dofinansowanie, umów i aneksów prosimy o kontakt pod numerem 32 60 32 252

- w sprawach dot. rozliczenia umów o dofinansowanie 32 60 32 256

Korespondencję elektroniczną prosimy kierować na adresy:

biuro@wfosigw.katowice.pl
czystepowietrze@wfosigw.katowice.pl

rozliczenia@wfosigw.katowice.pl lub za pośrednictwem EPUAP.

Zachęcamy również do skorzystania z Formularza kontaktowego dla Programu Czyste Powietrze: <https://www.wfosigw.katowice.pl/oferta-dla-osob-fizycznych/program-czyste-powietrze.html>.

Aktualne informacje o bieżącej sytuacji epidemiologicznej dostępne są na: www.gis.gov.pl.

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

adres: ul. Plebiscytowa 19, 40-035 Katowice
Kancelaria / Centrala telefoniczna - tel. 32 60 32 200, fax: 32 60 32 201
e-mail: biuro@wfosigw.katowice.pl
Kancelaria (biuro podawcze) czynne w godzinach 7.30 - 15.30



**BĘDZIŃSKI ODDZIAŁ
MISTRZOSTWA
SPORTOWEGO**

Siatkówka to jeden z najpopularniejszych sportów drużynowych w Polsce.

Dzięki Oddziałowi Mistrzostwa Sportowego młodzi zawodnicy mają szansę na profesjonalne szkolenie, a wyróżniający się z nich, na dołączenie do elitarnego grona najlepszych siatkarzy.



Włodarze MKS-u, dzięki wzajemnemu zaufaniu i owocnej współpracy – o czym doskonale świadczy m.in. organizacja turniejów finałowych na szczeblu ogólnokrajowym i wojewódzkim - z Polskim Związkiem Piłki Siatkowej oraz Śląskim Związkiem Piłki Siatkowej, podjęli szereg działań zmierzających do otwarcia we wrześniu 2022 roku Oddziału Mistrzostwa Sportowego w Szkole Podstawowej nr 10, przy ul. Sportowej 2 w Będzinie, a także utworzenia klasy sportowej o profilu siatkarskim w Szkole Podstawowej nr 4, przy ul. Szymborskiej 1 w Będzinie, oraz w I Liceum Ogólnokształcącym im. M. Kopernika przy ul. Kopernika 2 w Będzinie, czyli w placówkach gwarantujących edukację na wysokim poziomie.

Utworzenie Oddziału Mistrzostwa Sportowego oznacza, aż 16 godzin tygodniowo poświęconych zajęciom siatkarskim i ogólnorozwojowym, odbywającym się pod okiem trenerów: Krzysztofa Jurczyka w SP 10 (dla chłopców z rocznika 2012). Dziewczeta i chłopcy z rocznika 2011 w klasie siatkarskiej w SP 4 u trenera Dariusza Syguły mogą liczyć na 10 godzin jednostek treningowych w tygodniu, podobnie jak chłopcy z roczników 2007/2008 u trenera Przemysława Segiety w I LO.

Potencjalni kandydaci będą zobligowani przejść testy naborowe, których terminy zostaną ustalone niebawem.

Nasz klub dysponuje świetną infrastrukturą, wyposażoną m.in. w nowoczesną halę widowiskowo-sportową Będzin Arena, klub Fitness Arena, krytą pływalnię, przyszkolne hale, kompleks boisk do siatkówki plażowej, hotel klubowy.

Poza tak rozbudowaną infrastrukturą sportową nasz klub posiada wykwalifikowaną kadrę szkoleniową, posiadającą bogatą wiedzę trenerską, pedagogiczno-wychowawczą, fizjoterapeutyczną, statystyczną i dietetyczną, z której korzystać mogą wszyscy zawodnicy naszych drużyn, a jest ich dużo, bowiem MKS prowadzi szkolenie we wszystkich grupach rozgrywkowych (minisiatkówce, młodzikach, kadetach, juniorach) w godzinach popołudniowych.

Najzdolniejsi z wychowanków, docelowo zmierzający do występów w pierwszym zespole będzińskiego klubu, otrzymują szansę regularnej gry w II-ligowej rezerwie.

Dzięki współpracy z Biurem Turystycznym VitaSUN, sponsorem tytularnym grup młodzieżowych, MKS podczas wakacji organizuje krajowe i zagraniczne obozy siatkarskie dla swoich wychowanków.

Więcej informacji:

Koordinator ds. młodzieży
Dariusz Syguła
tel. 504 008 719
dariuszsyguła@mksbedzin.pl

MKS Będzin SA
ul. Sportowa 4
42-500 Będzin

mksbedzin.pl



materiały zdjęciowe: Fotoborkowscy i Polska Siatkówka

